Nr. 291 Łódź, Niedziela, 28 października 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 210.000
" " " Kraju " 250.000
" " " za gran. 400.000
Odnoszenie do domu 20,000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 360.000 mk. miesięcznie

Cena 15.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: za wiersz milimetr. jednoszp. I strona i w tekście 7500 mk. Nekrologi 4500 " Nadesłane po tekście 6000 " Zwyczajne 3000 "
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 400.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Dzień dzisiejszy będzie przełomowym.

Zarządy związków obradować będą nad ewentualnem proklamowaniem strajku powszechnego. — Gotowość do strajku jest powszechna. — Interwencja rządu nie jest dość intensywna.

NIEUDOLNOŚĆ, CZY MACHIAWELIZM?

Od kilku dni jesteśmy świadkami niezrozumiałego napozór zjawiska. Najpierw wybuchać zaczął w rozmaitych ogniskach strajk kolejowy, przyczem przerzucał się z miejsca na miejsce i nie był ujęty w karby organizacji. Obecnie sytuacja o tyle się zmieniła, że ruch strajkowy ogarnął szersze horyzonty i przestał być „dzikim", samowolnym. W międzyczasie rząd nie uczynił ani jednego kroku, aby położyć kres wytworzonej przez ten strajk sytuacji, aczkolwiek następstwa już się dają we znaki.

Łódź np. jest poważnie ogołocona z artykułów pierwszej potrzeby i wystawiona na bolesne skutki nowej orgji spekulacyjno-drożyźnianej. A nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdyby minister kolei, zamiast nonszalanckiej negacji i fałszywego informowania społeczeństwa o przebiegu strajku i wysokości płac kolejarzy, podjął próby w kierunku doprowadzenia do zgody, strajk należałby dzisiaj do przeszłości.

W Łodzi od kilku dni trwa strajk włókniarzy. I tutaj znowu klucz do rozwiązania sytuacji spoczywa w rękach rządu, a raczej ministra skarbu. Tymczasem rząd, urządziwszy kilka konferencji w Warszawie i otrąbiwszy przez P. A. T., że energicznie zabiera się do zlikwidowania strajku, przysyła do Łodzi dwuch urzędników, nie posiadających niemal żadnych kompetencji, którzy ograniczają się do wysłuchania postulatów robotników i przemysłowców, jakgdyby się wczoraj urodzili i o faktycznym stanie rzeczy nie mieli najmniejszego pojęcia.

Taka taktyka nasunąć musi poważne refleksje. Siła rzeczy narzuca się w pierwszej chwili myśl, że rząd, rozsadzany od wewnątrz, niema absolutnie żadnej władzy, że jedynem, co mu pozostało, jest frazeologja, daremnie usiłująca pokryć niemoc i rozkład.

Po dokładniejszem wejrzeniu w sprawę przypuszczenie takie potwierdza się, ale jedynie w odniesieniu do jednej z połówek rządzącej większości, do „Piasta". Pan Witos o ile nie bawi się w nowoczesnego Wallenroda, stał się rzeczywiście już tylko przyzwoitką, pokrywającą machinacje swych chjeńskich sojuszników i nadającą całej imprezie pozory ludowości i demokratyczności. Ale nie można tego powiedzieć o drugiej części rządu. Tutaj, szczególnie w związku z wielu zjawiskami, częściowo już ujawnionymi prasie, nasuwa się myśl, wprawdzie potworna, tem nie mniej mająca dość fundamentalne podstawy.

Wygląda na to, że taktyka rządu, a w każdym razie tej jego części, która reprezentuje wojujące wstecznictwo, idzie w tym kierunku, aby grą na zwłokę i bagatelizwaniem fermentu strajkowego doprowadzić kraj do takiego stanu zapalnego, w którym sięgnięcie po dyktaturę, przy zupełnem zignorowaniu, a nawet ewentualnie rozpuszczeniu sejmu, byłoby uzasadnione.

Bo czyż inaczej da się uzasadnić tolerowanie ogładzania Łodzi i innych ośrodków przmysłowych (skutek strajku kolejowego) w chwili raptowngo ubożenia mas, wywołango bezrobociem?

Czyż niesłychane wprost rugi i chjenizowanie siły zbrojnej nie musi być uważane za przygotowywanie gruntu do zamachu a la Mussolini, lub de Rivera?

Czyż wreszcie taktyka konferencji i narad informacyjnych nad znanemi każdemu dziecku podstawami zatargu łódzkiego nie wygląda na rozmyślne wprost przewlekanie niebezpiecznej sytuacji?

Nakoniec rekonstrukcja gabinetu i wysunięcie takich bojowych ludzi, jak Korfanty, lub ojciec najreakcyjniejszych pomysłów antykonstytucyjnych, Stanisław Grabski, zdaje się stawiać ostatecznie kropkę nad i.

W rezultacie, czy będziemy taktykę wobec bezrobocia uważać za objaw nieudolności, czy też machiavelizmu, w obydwuch wypadkach odpowiedzialność za groźne następstwa przedłużających się strajków spada całkowicie na rząd i jego przywódców.

To należy przedewszystkiem stwierdzić i podkreślić.

G. W.

Przebieg wczorajszego dnia strajku włókniarzy.

p) Natychmiast po posiedzeniu komisji strajkowej odbyło się w lokalu O. K. Z. Z. zebranie delegatów fabrycznych, na które przybyli przedstawiciele wszystkich związków zawodowych.

Sprawozdanie o sytuacji i z odbytej w piątek konferencji z przemysłowcami zdali pp. Danielewicz i Kałużyński.

Referenci stwierdzili, że przemysłowcy ofiarowali robotnikom 43 procent, odrzucając zupełnie dyskusję w sprawie sposobu regulacji płac co tydzień, oraz sprawę uruchomienia przemysłu na 6 dni.

Sytuacja strajkowa zmieniła się na korzyść robotników o tyle, że do strajku przyłączyła się całkowicie prowincja jak również cały przemysł metalowy, pończoszniczy, trykociarski a wreszcie tramwajarze, którzy bez specjalnego wezwania przyłączyli się samorzutnie do strajku.

Dlatego też strajk ma szanse powodzenia i robotnicy nie powinni redukować swych postulatów.

Po referacie tym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, która była dokładnym odzwierciedleniem opinji, nurtujących w szeregach strajkujących.

Przedstawiciel związku tramwajarzy p. Smolec stwierdził dobitnie że w tak poważnej chwili i w tak poważnej sytuacji, jaka jest obecnie, nie może być mowy o jakichkolwiek różnicach w poglądach, gdyż jedynym wspólnym celem jaki przyświeca klasie pracującej jest pewność zwycięstwa i wywalczenia sobie lepszego bytu.

Dlatego też tramwajarze przystąpili do strajku i dlatego strajk musi być prowadzony aż do zwycięskiego końca.

Następnie zabierał głos cały szereg mówców, którzy omawiali stanowisko zarządów, stwierdzając, że zarządy te bardzo często nie idą w porozumieniu z komisją strajkową. I tak np. na ostatnią konferencję z przemysłowcami, delegaci komisji nie zostali wpuszczeni.

Poruszono również sprawę przeprowadzania zasady obliczania wskaźnika co tydzień, gdyż dotychczasowy sposób obliczania był dla robotników w najwyższym stopniu krzywdzący.

W odpowiedzi zabrał głos p. Danielewicz, który zbijał zarzuty jakoby zarządy nie działały w porozumieniu z komisją strajkową.

Niesłuszne jest również twierdzenie jakoby polityka związku nie odzwierciadlała interesów mas pracujących. Sprawa strajku powszechnego omawianą będzie na konferencji zarządów związków klasowych, a już obecnie weszła pod obrady międzyzwiązkowej komisji centralnej.

Sprawa miernika złotego zastosowanego do regulacji płac jest sprawą bardzo poważną i sprawa ta również była przedmiotem obrad komisji centralnej, która po referatach Dutlingera i Zdanowskiego nie powzięła w tej mierze konkretnych uchwał.

Po przemówieniu p. Danielewicza, który w zakończeniu swych wywodów stwierdził, że w sprawie strajku interwenjować będą przedstawiciele rządu, którzy przybywają do Łodzi i odbędą konferencję z przedstawicielami przemysłu i związków zawodowych, oraz po przegłosowaniu rezolucji dotyczącej wycofania poprzednich żądań — zebranie zamknięto.

Dalsze deklaracje za strajkiem.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie związku pracowników przemysłu spożywczego, na którem uchwalono poprzeć akcję włókniarzy i wystawić te same żądania.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji uchwalono zwołać ogólne zebranie wszystkich pracowników, na którym poruszoną będzie sprawa przystąpienia już od poniedziałku do strajku.

O ile uchwała taka znalazłaby większość — to do strajku przystąpiliby pracownicy piekarscy, młynarscy, browarnicy i t. d., a w ten sposób strajk zatoczyłby już bardzo szerokie kręgi.

Kelnerzy i kucharze.

Gotowość wystąpienia do strajku na wypadek nieuwzględnienia żądań włókniarzy zgłosili również i pracownicy gastronomiczni.

Bezrobocie rozpoczęłoby się w poniedziałek.

Widmo strajku powszechnego.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się konferencja wszystkich zarządów klasowych związków, na której omówioną będzie obecna sytuacja i sprawa proklamowania strejku powszechnego.

Żądania pracowników elektrowni.

(b) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie w związku zawodowy pracowników elektrowni.

Po dłuższej dyskusji postanowiono wystąpić z żądaniem do dyrekcji wyrównania płac z płacami pracowników elektrowni warszawskiej, co wyniesie 40 — 90 procent oraz aby wszelkie podwyżki obliczane były za czas, objęty obliczeniem komisji statystycznej.

Jako termin odpowiedzi wyznaczono wtorek godz. 2 popoł. i o ile do tego czasu żądania te w całości uwzględnione nie zostaną, pracownicy elektrowni przystąpią natychmiast do strajku.

Gazownia również postawi ultimatum.

(b) Jak się dowiadujemy, pracownicy gazowni zwołują ogólne zebranie na poniedziałek rano i natychmiast wystąpią do zarządu gazowni z żądaniami ekonomicznemi.

Jako termin odpowiedzi wyznaczą oni wtorek, godz. 2 popołudniu i o ile do tego czasu zarząd gazowni żądań tych nie uwzględni, pracownicy przystąpią do bezwzględnego strajku.

Słabe widoki na zlikwidowanie zatargu

Zapowiadani delegaci rządu dla zlikwidowania strajku w Łodzi pp. Dąbrowski i Klott przybyli i odbyli konferencję zarówno z przemysłowcami, jak i z robotnikami.

Przebieg koferencji nie dał nic konkretnego. Jedna i druga strona zreferowała swe stanowisko w zatargu. Dalsze pertraktacje odroczono do jutra, dając stronom czas do namysłu i naradzenia się co do ewentualnych ustępstw. Na jutrzejsze konferencje przemysłowcy i robotnicy przyjdą z pełnomocnictwami do ewentualnego zlikwidowania strajku.

Niestety mało jest nadziei, by wskazówki, jakie otrzymają obie strony, idąc jutro na konferencję, były inne niż dotychczas postawione warunki. I jedna i druga strona stoi na stanowisku nieustępowania.

Nadzieja, że przemysłowcy przy ostatecznych pertraktacjach pójdą jak zwykle jeszcze o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent dalej, po odbytej wstępnej konferencji, mało nastręcza widoków na ziszczenie się. Podobnie i robotnicy zdecydowani są nie ustąpić od wysuniętych żądań.

Delegaci — jeżeli przywieźli jakieś pełnomocnictwa, to tylko w kierunku wyrażenia zgody rządu na przejście do tygodniowej regulacji wskaźnika drożyźnianego. — Pozatem nic nie mogą przyrzec ani dać takiego, coby zasadniczo wpłynęło na zmianę stanowiska jednej lub drugiej strony.

Robotnicy, uczestnicy przedwstępnej konferencji wątpią nawet czy dojdzie do konferencji wspólnej, zapowiedzianej i przewidzianej na dzień dzisiejszy.

Fala strajków ekonomicznych zalewa Polskę.

Rozwój żądań ekonomicznych klas pracujących w ostatnich latach powojennych.

Od chwili odzyskania niezależności politycznej naszego państwa, aż do ostatnich dni, w historji robotnika i pracownika polskiego ciągnie się nieprzerwana nić żądań ekonomicznych. Charakter tych żądań pozostaje w ścisłym związku z każdorazową sytuacją gospodarczą, w jakiej znajdowało się państwo.

W pierwszych chwilach niepodległego naszego bytu, w chwilach odbudowy i uruchomienia przemysłu, robotnicy wysunęli żądania uregulowania dnia roboczego i zagwarantowania zarobków minimalnych, któreby robotnikowi pozwoliły na utrzymanie siebie i swej rodziny oraz na zaspokojenie potrzeb duchowych i kulturalnych.

Gospodarka inflacyjna rządu zredukowała jednak zarobki robotnicze w bardzo szybkiem tempie. Robotnik, spostrzegłszy, że wzrastająca drożyzna pochłania całą nadwyżkę, jaką przeznaczał na zaspokojenie innych potrzeb, prócz materjalnych, upomniał się o podniesienie zarobków.

Rozpoczął się okres częstych bardzo akcji ekonomicznych ze strony robotnika, domagających się każdorazowo podwyżek. W międzyczasie jednak robotnik zmuszony był ograniczać swe wydatki, gdyż największa nawet osiągnięta podwyżka nie dawała mu na dłuższy czas tego, co wywalczył sobie na początku. Ograniczenia dotknęły przedewszystkiem budżet kulturalny, który z biegiem czasu znikł całkowicie z gospodarstwa robotniczego.

Gdy zarobki wystarczały już tylko na znośne utrzymanie, rozpoczęła się akcja dla uzyskania automatycznych podwyżek wskaźnikowych, w nadziei że stosowanie ich uchroni od ubytku to minimum, które robotnik uważał za niezbędne dla utrzymania siebie i swojej rodziny.

Wskaźnik wzrostu drożyzny ustalano początkowo co miesiąc. Okazało się jednak z biegiem czasu, że i taka waloryzacja zarobków, mająca na celu utrzymanie ich wartości równolegle z wzrostem cen na artykuły pierwszej potrzeby, nie jest w stanie uchronić robotnika od dewaluacji. Nawet i tam, gdzie podwyżki wskaźnikowe wypłacano za okres obliczeniowy, a więc wstecz, robotnik i pracownik tracił, gdyż sprzedawał swą pracę na dłuższy okres, a uzyskana zapłata nie wystarczała na utrzymanie na jednym poziomie egzystencji materjalnej w równie długim okresie następnym. Zwaloryzowany ruchomym wskaźnikiem zarobek, wypłacany w nietrwałej walucie, nie zachowywał swej wymiennej wartości w całej pełni aż do chwili nowej wypłaty. W miarę postępu dewaluacji, robotnik ponosił coraz większe straty. Okazywało się, że zarobek, którego wymienna wartość w dniu wypłaty wynosiła np. 20 bochenków chleba (za tydzień pracy), w połowie następnego tygodnia, w którym robotnik miał z niego żyć, równała się, wskutek wzrostu drożyzny, już tylko 18, a nawet 15 bochenkom.

Gorzej jeszcze przedstawiał się ten stosunek u pracowników, pobierających wynagrodzenie miesięczne. Tam bardzo często, już po upływie połowy miesiąca, wyczerpywał się całkowicie zarobek, otrzymany za miesiąc pracy.

To stało się powodem, że pracownicy miesięczni poczeli się domagać wypłacania im zarobków co dwa tygodnie, by skuteczniej uchronić je od dewaluacji, a wreszcie, że robotnicy wystąpili z żądaniem określania wskaźnika drożyźnianego co dwa tygodnie.

Ale i to okazało się bezskutecznym środkiem do przeciwstawienia się postępującej w coraz gwałtowniejsz. tempie dewaluacji. Waloryzowany co dwa tygodnie zmienianym wskaźnikiem zarobek tracił coraz szybciej swą wartość i dziś doszliśmy do takiego stanu, że zarobek wypłacany w sobotę i równający się w tym dniu wartości 15 bochenków chleba, w poniedziałek lub we wtorek równa się już wartości dziesięciu bochenków, a pod koniec tygodnia, w dniu nowej wypłaty, wartości mniej, niż połowy.

Stan ten zmusza pracowników do żądania ustalania co tydzień wskaźnika drożyźnianego. Równocześnie wysuwane jest coraz częściej żądanie waloryzacji zarobków nie w wskaźniku cen, ale w złocie, na zasadzie pewnego procentu zarobków przedwojennych.

Jeżeli nawet to ostatnie żądanie zostanie uwzględnione, a w najbliższej przyszłości uwzględnione ono zostanie, gdyż sposób waloryzacji zarobków we wskaźniku, co tydzień ustalanym, okaże się niedostatecznym, to i takie postawienie sprawy zarobków, nie na długo uchroni robotnika od strat dewaluacyjnych. Samo zwaloryzowanie zarobku nie prowadzi do niczego. Dopóki zarobki wypłacane będą w nieustabilizowanej marce polskiej, dopóty zarobek zwaloryzować się nie da na taki okres, na jaki jest przeznaczony.

Przy coraz gwałtowniejszem tempie dewaluacji, robotnik, który otrzyma w sobotę w marce polskiej równowartość np. 10 marek złotych, spostrzeże, że we wtorek, a nawet prędzej, otrzymana przez niego suma przedstawia równowartość zaledwie trzech, lub mniej marek złotych.

Następnem więc z kolei żądaniem, jakie robotnicy wystawią, będzie żądanie wypłaty zarobków dwa razy na tydzień. Ponieważ wtedy już i to nie uchroni robotnika od dewaluacji, wysunięte zostanie z wszelką pewnością żądanie wypłacania zarobków codziennie, lub też wypłacanie ich w walucie stałej.

W międzyczasie zaś będą miały miejsce ostre walki o podnoszenie zarobków niezależnie od podwyżek wskaźnikowych, gdyż w miarę spadku waluty ceny artykułów pierwszej potrzeby przekracza znacznie równię złota przedwojenna, czego w całej pełni nie jest w stanie oddać obliczenie wskaźnikowe.

Okresy, w jakich następują po sobie żądania poszczególne, stają się coraz krótsze. Od sporadycznych podwyżek do wprowadzenia wskaźnika miesięcznego ubiegło z góra dwa lata, od miesięcznego do dwutygodniowego wskaźnika zaledwie niecałe sześć miesięcy.

Od dwutygoniowego wskaźnika do żądania wskaźnika tygodniowego niespełna dwa miesiące. Następny etap będzie jeszcze krótszy, a każdy z nich wprowadza do życia gospodarczego nowe i coraz poważniejsze trudności.

Stabilizacja waluty w najbliższej przyszłości staje się sprawą paląco pilną. Bez niej gospodarce naszej, bezpieczeństwu i całości państwa grozi poważne niebezpieczeństwo. Półśrodki, jakimi były dotychczas wszystkie postulaty robotnicze, nie są już w stanie zaleczyć trawiącej nasz organizm gospodarczy choroby, nawet na bardzo krótki termin.

Stabilizację sfery pracujące gotowe są okupić największemi nawet ofiarami, gdyż świadome są tego, że tylko ona da im możność znośnej egzystencji i podstawę do dalszej walki o istotną już poprawę bytu.

K. Tyr.

Bezrobocie Kolejarzy.

Pracownicy kolejowi uzasadniają słuszność swych żądań.

Ponieważ pojawiły się w niektórych pismach notatki, jakoby minister kolej Nossowicz oświadczył, że żądania maszynistów rzekomo są tak wysokie, że skarb nie jest w stanie ich zaspokoić, związek maszynistów komunikuje, że p. minister oświadczył zupełnie co innego. Mianowicie: maszyniści powinni już dawno swoje żądania przedłożyć, a nie dopiero teraz. Co do owych zbyt wygórowanych żądań — związek maszynistów informuje, że ogólna liczba maszynistów i pomocników ich t. zw. palaczów, w całej Rzeczypospolitej wynosi niecałe 9.500 osób. Różnica pomiędzy tem, co ministerstwo kolei żelaznych przyznało w sprawie poborów godzinowego, wynosi od 600.000 mkp. do 800.000 mkp. za miesiąc sierpień na maszynistę względnie palacza. Co się tyczy poborów stałych, to przed wprowadzeniem ustawy uposażeniowej 1920 roku, najwyższy stopień płacy maszynistów odpowiada dzisiejszemu VI stopniowi kolejowemu i dotyczyłoby to tylko nielicznych jednostek. Przeto przyznanie tych stopni nie obciążyłoby skarbu państwa — tak, aby to stanowiło poważne trudności do zrealizowania. Również twierdzenie niektórych pism, że maszynista pobiera więcej niż szef departamentu, nie jest ścisłe, jak również zarobki obecne po zredukowaniu poborów godzinowego do dwuch trzecich nie wynoszą poborów urzędnika VI. stopnia kolejowego, jeżeli nawet doliczy się do obecnych płac pobory godzinowego. W sprawie strajku związek maszynistów informuje: strajk kolejowy rozszerza się w dalszym ciągu wbrew woli związku, którego wpływ został unicestwiony przez opór w załatwieniu ze strony rządu postulatu maszynistów. Inne kategorje kolejarzy przyłączają się również do strajku w szeregu dyrekcji kolejowych — tak, że należy przypuszczać, iż w godzinach popołudniowych strajk ogarnie całą sieć kolejową.

* * *

Związek zawodowy maszynistów kolejowych wobec nadeszłych informacji o jego żądaniach wyjaśnił, że pensja za listopad dla maszynisty przy zastosowaniu wszystkich żądań strajkujących wyniosłaby 20 miljonów mk., a nie 60, jak podaje prasa endecka.

Zarząd związku kolejarzy i pocztowców zwołał na dziś wielki wiec w sali Coloseum, na który przybyć mają posłowie.

Strajk poczty w Krakowie

(AW). Strajk pocztowców trwa w dalszym ciągu. Na głównej poczcie przyjmują tylko przekazy pieniężne i depesze. Pocztę po mieście roznoszą studenci wyższych szkół.

ŁÓDŹ.

(p) Wobec proklamowania przez związek zawodowy kolejarzy węzła łódzkiego strajku — ruch pociągów osłabł znacznie i odbywał się w dniu wczorajszym bardzo nieregularnie.

W dniu wczorajszym z dworca fabr. wyszedł do Koluszek pociąg o godz. 11.45, rano o g. 7, pośpieszny do Warszawy i w południe, o g. 7 do Warszawy, i o 7.15 do Koluszek.

Natomiast przybyły w dniu wczorajszym tylko trzy pociągi obsługiwane przez i żynierów i naczelników Depot, a również ruch kolejowy na dworcu kaliskim był bardzo nieregularny.

WARSZAWA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W sytuacji strajkowej na kolejach naogół nie zaszły wczoraj żadne większe zmiany.

Strajk miał w dalszym ciągu charakter niejednolity i chaotyczny i ruch pociągów na stacji Warszawa—główna, a także st. Warszawa—wschodnia odbywał się nie według rozkładu jazdy, a tylko w miarę możności.

WARSZAWA, 27 października. (PAT). Strajk kolejowy objął część parowozowni w Lublinie, oraz warszawski dworzec gdański i wschodni. W dyrekcjach małopolskich położenie nie zmienione. W Krakowie część P. Z. K. dobrowolnie podjeła służbę. Maszyniści, powołani na ćwiczenia rezerwowe, stała z gotowością do służby.

POŁĄCZENIE Z KRAKOWEM.

WARSZAWA, 27 października. (Pat). Ruch pociągów pospiesznych z Krakowa musi ulec ograniczeniom. Dotyczy to pociągu nr. 5 z Warszawy do Krakowa o godz. 2,45, oraz pociągu nr. 6 z Krakowa do Warszawy o godzinie 0,5.

NAŁOGOWI PALACZE.

WARSZAWA, 27 października. (PAT). Do władz kolejowych zgłosiło się 50 studentów politechniki warszawskiej, którzy w czasie wakacji odbywali praktykę na parowozach, jako palacze. Obecnie będą oni użyci, jako siły pomocnicze na parowozach.

POZNAŃ.

POZNAŃ, 27 października. Pat. Dzisiaj wybuchł tutaj częściowy strajk na poczcie. Gmach poczty jest zamknięty. Przyjmowane są tylko pilne telegramy.

POZNAŃ, 27 października. Pat. Sytuacja strajkowa na kolejach poznańskich przedstawia się jak następuje. W okręgu dyrekcji poznańskiej pociągi prowadzone są przez poznańskich kolejarzy aż do Łodzi. Stamtąd personel wraca, a parowozy zostają zatrzymane. Dzisiaj odbyła się u prezesa konferencja z maszynistami. Brak jest pewności co do ostatecznej decyzji dzisiejszego zebrania z. z. k. i z. z. p., które to organizacje są zwolennikami strajku. O ile chodzi o drużyny pociągowe i urzędników kolejowych, to grupy te są przeciwne strajkowi. Dyrekcja nie zapatruje się na sytuację pesymistycznie.

POZNAŃ, 27 października (Pat) Obrady związków kolejowych zakończyły się uchwałą przyłączenia się do strajku. Za strajkiem oświadczyli się tylko pracownicy kategorii niższych. Przeciw strajkowi wypowiedzieli się maszyniśc, konduktorzy i urzędnicy.

MAŁOPOLSKA.

LWÓW, 27 października. (Pat). Dzienniki donoszą, że położenie strajkowe w dniu wczorajszym nie uległo zmianie. W parowozowni w Rozwadowie podjęto prace. Nie strajkują maszyniści w Złoczewie, Tarnopolu i Podwołoczyskach. Ruch osobowy w dyrekcji lwowskiej odbywa się na wszystkich linjach według planu, ogłoszonego wczoraj.

Komisje wojskowe rozpoczęły dzisiaj urzędowanie we Lwowie, Stryju i na przestrzeni Lwów, Przemyśl i Rzeszów. Wczoraj nastąpiło zabrzysiężenie powołanych do wojska maszynistów kolejowych. Zmobilizowani maszyniści otrzymują biało - czerwone opaski, które noszą na ramieniu. Podlegają oni bezpośrednio władzy i sądownictwu wojskowemu. Dzięki temu w ciągu dnia dzisiejszego, a najdalej *jutro* przywrócony będzie ruch normalny.

KRAKÓW, 27 października. (PAT). Służba telefoniczna i telegraficzna utrzymywana jest przez studentów i siły wojskowe. Połączenia międzymiastowe funkcjonują bez trudności.

BIAŁYSTOK.

BIAŁYSTOK, 27 października. (Pat). W dniu dzisiejszym stanęły warsztaty kolejowe bez podania przyczyny strajku. Praca podjęta została przez pomocnicze brygady robotników.

Zamach na pociąg.

Pociąg osobowy nr. 1811, idący z Brześcia Litewskiego do Pińska, między stacjami Żabinka a Kobryń był trzykrotnie zatrzymany wskutek położenia na tory podkładów i drągów przez niewykrytych sprawców na przestrzeni kilometra. Obsługa pociągu w porę zauważyła przeszkody i usunęła je.

Strajk pracowników miejskich w Warszawie.

Wczoraj wybuchł strajk pracowników miejskich, który objął pociągi, kanalizacje, szpitale i straż ogniową. T. zw. prace konieczne są wykonane. Strajk trwać ma 24 godziny. Komisja strajkowa rozpoczęła pertraktacje z prezydentem miasta, Jabłońskim.

* * *

24-godzinny częściowy strajk pracowników miejskich wpłynął spokojnie; miasto odczuło go o tyle, że na wyższych piętrach brakowało wody, około godziny 12 strajkujący uchwalili na wiecu rezolucję domagającą się załatwienia ich żądań do 31 b. m. i wysłali do magistratu delegację, która otrzymała od wiceprezesa Jankowskiego zapewnienie, że w połowie najbliższego tygodnia robotnicy miejscy otrzymają zaliczkę na pensję listopadową w wysokości pensji październikowej, a także pożyczkę w wysokości 40 procent.

Górnicy uzyskali 275 proc. podwyżki.

DĄBROWA GÓRNICZA, 27-go października. (PAT) W dniu dzisiejszem zakończony został strajk górników. Na konferencji pomiędzy przedstawicielami przemysłu górniczego a zawodowymi organizacjami górników przyszło do porozumienia, na podstawie którego akordziści otrzymują 270 proc., a robotnicy dniówki 275 proc podwyżki.

Wskutek tego w poniedziałek 29 b. m. na wszystkich kopalniach w zagłębiu Dąbrowskim podjęta zostaje praca.

Teatr i muzyka

—o—

Teatr miejski.

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia — po południu satyryczna komedja S. Kiedrzyńskiego p. tyt. „Jakoś to będzie!..." Wieczorem cieszący się stale olbrzymiem powodzeniem „Ten, którego biją po twarzy" dramat L. Andrejewa.

We wtorek z powodu niedyspozycji p. Pawłowskiego dla zrzeszeń po cenach zniżonych oryginalna komedja S. Kiedrzyńskiego „Jakoś to będzei!..."

Teatr popularny.

Dziś, o godz. 3,15 pp. sensacyjna sztuka w 6 obrazach, p. tyt. „Głośna sprawa".

Wieczorem, o godz. 8,15, 4-aktowa sztuka kontuszowa, p. tyt. „Hajduczek", przerobiona z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski.

W poniedziałek, 29 b. m., o godz. 8,15, przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych.

Koncert prof. Michałowskiego.

Wobec strajku kolejowego zapowiedziany na dziś w sali filharmonji koncert szopenowski z udziałem naszego znakomitego pianisty prof. Michałowskiego przełożony zostaje na czwartek, dn. 1 listopada, o godz. 4-ej po poł. Nabyte na dziś bilety zachowują swą wartość na d. 1-go listopada.

Artystka polska w Dreznie.

Marja Jonasówna, młoda pianistka z Warszawy, uczenica prof. Turczyńskiego, wystąpiła z własnym koncertem w Dreznie. Krytyka miejscowa wyraża się z wielkim uznaniem o talencie p. Jonasówny.

Drugi rok istnienia szkoły dramatycznej przy teatrze miejskim.

Od 3-go października r. b. zostaje uruchomiona szkoła dramatyczna, która w sezonie bieżącym 1923 — 1924 otwiera kurs drugi! Prócz przedmiotów, wykładanych w roku ubiegłym na kursie pierwszym, przybywa charakteryzacja i szermierka; większą uwagę zwróci się na plastykę oraz na sztukę mimiczną. Kurs drugi obejmuje prócz studjów teoretycznych z historji teatru i literatury dramatycznej, wykłady z reżyserji, kostjumologji, szermierki, tańca scenicznego, gry filmowej oraz zajęcia praktyczne ze sztuki scenicznej (analiza ról, styl gry, próby i przygotowanie widowisk scenicznych). Grono nauczycielskie zostało znacznie powiększone. Znajdujemy tam szereg znanych już na polu teatru nazwisk. Szkoła uzyskała następujących wykładowców: Halinę Starską, Zenobję Janczewska, J. Paszke - Follakową, Józefa Wittlina, Witolda Wandurskiego, Jana Boneckiego, J. Wodyńskiego i in. Dyrekcję naczelną objął dyr. Kazimierz Wroczyński, który zarazem będzie udzielał literatury dramatycznej. Kierownictwo artystyczne spoczywa w ręku reżys. Tadeusza Leszczyca, który prowadzi zajęcia praktyczne ze sztuki scenicznej na kursie wyższym. Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 30 i 31 października. Prawo wstępu mają panie od lat 16 i panowie od lat 17. Młodzież winna złożyć zezwolenie piśmienne od opieki domowej. Wszelkich informacji udziela sekretarz szkoły dramatycznej codz. od 5 — 7 w kancelarji teatru miejskiego (Cegielniana 63). Tam też przyjmuje się zapisy.

Początek zajęć w szkole dramatycznej wyznaczono na 3 listopada r. b.

Rocznica zgonu ks. Józefa.

Staraniem dyrekcji kom. pkt. gimnazj. A. Wierzbickiego w Łodzi odbędzie się dziś, o godz. 6-ej wieczorem, w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 27, uroczysta akademja, celem uczczenia 110-letniej rocznicy zgonu ks. Józefa Poniatowskiego. Okolicznościową prelekcję wygłosi St. Borawski.

Skomplikowana sytuacja Niemiec.

Położenie w Saksonji.

BERLIN, 27 października. Pat. Pisma podają, że rząd Rzeszy zajmował się nadzisiejszem popołudniowem posiedzeniu sprawą Saksonji. Po posiedzeniu kanclerz Stresemann wręczył posłowi saskiemu w Berlinie pismo do saskiego prezesa ministrów Zeugnera. W piśmie tem kanclerz domaga się ustąpienia rządu saskiego. Powodem tego jest fakt, że w Dreznie rozlepiano plakaty, w których komuniści nawołują do stawiania oporu Reichswehrze. O ile w niedzielę rząd saski nie ustąpi, wówczas kanclerz powierzy administrację Saksonji, aż do czasu powołania nowego rządu, ministrowi obrony krajowej.

Berlin a Monachjum.

WIEDEŃ, 27 października. (PAT). — Jak donosi „Neue Freie Presse“ z Berlina w tamtejszych kołach politycznych twierdzą, iż w Monachjum ujawnia się różnica zdań pomiędzy Kahrem, a prezesem rady ministrów Knillingiem, w sprawach załatwienia zatargu z rządem Rzeszy.

Kahr ogłosił wczoraj komunikat, w którym stanowczo odrzuca wszelkie rokowania z obecnym rządem berlińskim. Rząd berliński wystąpił z ostrem oświadczeniem przeciw Kahrowi. Tymczasem poseł bawarski w Berlinie oświadczył, że rząd bawarski życzy sobie rokować z rządem Rzeszy. W rzeczywistości rokowania takie toczą się już od kilku dni, o czem wspomniał kanclerz Stresseman w swej mowie w Hagen.

Tymczasowy rząd Nadrenji.

PARYŻ, 27 października. (PAT) „Journal“ donosi, że ukonstytuował się tymczasowy rząd nadreński w następującym składzie:
Kierownik z tytułem komisarza wykonawczego Matthes, sprawy zagraniczne i handel Metzen, skarb dr. Wolterhof, sprawy wewnętrzne Liebing, oświata i wyznania dr. Kremer, komunikacja dr. Müller, sądownictwo adwokat Kleeber, rolnictwo i aprowizacja Simon.

BERLIN, 27 października. (AW). — **Według wiadomości z Paryża, Eirard, przedstawiciel Francji w międzysojuszniczej komisji rządzącej w Nadrenji, otrzymał polecenie uznania prowizorycznego rządu separatystów, który ukształtował się w Koblencji pod przewodnictwem Matthasa.**

Finanse nowej republiki.

BERLIN, 27 października. (AW). — Minister finansów rządu republiki Nadreńskiej, Wolternoff, udzielił prasie wywiadu, w którym między innemi oświadczył: Rząd nadreński stworzy nowe walory. — Jednostką będzie frank reński, którego wartość równać się będzie frankowi francuskiemu. Narazie zamierzona jest emisja 1 miljarda franków reńskch. Pokrycie waluty reńskiej stanowią asygnaty skarbowe, gwarantowane przez własność ziemską w postaci hipotek na nieruchomościach. Reszta potrzebnych sum zostanie dostarczona przez prywatne konsorcjum, które w zastaw otrzyma hipotekę na kolejach Nadrenji, pozostających pod administracją władz okupacyjnych.

Sprawa odszkodowań.

LONDYN, 27 października. (PAT). Dosłowny tekst odpowiedzi francuskiej na propozycję angielską w sprawie zwołania komisji międzynarodowej dla zbadania zdolności płatniczej Niemiec nie został jeszcze ogłoszony. Zdaniem jednak sfer miarodajnych, warunki postawione przez Francję, będą przyjęte przez gabinet angielski, który zajmie się odpowiedzią francuską na poniedziałkowem posiedzeniu.

BERLIN, 27 października. (PAT). — Prasa niemiecka omawia żywo przyjęcie przez Poincarego projektu zwołania rzeczoznawców.
„Vorwaerts“ zauważa, iż odtąd otwarła się możliwość rozwiązania w należyty sposób zagadnienia odszkodowań.

BERLIN, 27 października. (PAT). — Jak donoszą pisma, Stinnes przystąpił do dalszych rokowań z władzami okupacyjnemi w sprawie podjęcia pracy, po odbytej uprzednio konferencji z kanclerzem Stressemanem.

NOWY JORK, 27 października. (PAT). — „Associated Press“ donosi z Waszyngtonu, że wiadomość o przyjęciu przez Francję, Belgję i Włochy propozycji angielskiej co do zwołania międzynarodowej konferencji rzeczoznawców uważane jest w Waszyngtonie za duży krok naprzód na drodze do uregulowania kwestji reparacji. Ze strony kompetentnej podnoszą, że o ile sytuacja będzie się dalej rozwijała w tym kierunku, to rzeczoznawcy amerykańscy będą mogli wstąpić do komisji w charakterze członków.

O ZDRADĘ STANU.

BERLIN, 27 października. (AW). Rząd bawarski pociągnął przywódców ruchu separatystycznego w Palatynacie do odpowiedzialności rządowej, oskarżając ich o zdradę stanu.

BERLIN, 27 października. (AW). Separatystom nadreńskim w Palatynacie, oskarżonym przez rząd bawarski o zdradę stanu, grozi według kodeksu karnego, obostrzonego w wydanem rozporządzeniem rządu bawarskiego — kara śmierci, oraz utrata wszelkich praw.

WYROK NA POWSTAŃCÓW KISTRZYŃSKICH.

BERLIN, 27 października. (AW). — Przywódcy powstania zbrojnego w Kistrzyniu zostali skazani: 1 na dożywotnią twierdzę, 2 na 12 lat twierdzy. Pozostałych dwunastu skazano na więzienie od 6 miesięcy do 1 roku.

WALKI W NADRENJI.

KOLONJA, 27 października (A. W.) W ciągu dnia wczorajszego doszło do staré między separatystami a zwolennikami rzeszy we wszystkich prawie miastach Nadrenji. Separatyści opanowali sytuację. Wojska francuskie i belgijskie zachowały nadal postawę bierną. Oczekiwane jest rozporządzenie komisji nadreńskiej, która powierzy władzę wykonawczą separatystom, jako władzy legalnej.

ROZRUCHY W ESSEN, U KRUPPA.

ESSEN, 27 października. (Pat). Robotnicy fabryk Kruppa usiłowali zająć biura fabryk. Policja niebieska dała ognia. Trzy osoby zabite, 20 rannych.

LLOYD GEORGE O SEPARATYSTACH.

NOWY JORK, 27 października. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). — **Lloyd George w trakcie przemowy w m. Jundianapolis oświadczył, że proklamowanie republiki nadreńskiej jest niewątpliwie próbą rozczłonkowania Niemiec, zainicjowaną i popieraną przez Francję.**

Zdaniem Lloyd Georgea francuscy i niemieccy przemysłowcy pracowali za plecami Berlina, aby otrzymać franki za węgiel westfalski.

ECHA ZABURZEŃ W CHEMNITZ.

BERLIN, 27 października. (A. W.) — Podczas ostatnich zaburzeń ulicznych w Chemnitz policja aresztowała około 1200 osób.

NOWY ŚRODEK PŁATNICZY W NIEMCZECH.

BERLIN, 27 października. (AW). — Nowe środki płatnicze, wydane przez bank państwa, cieszą się niezwykłym popytem. Kasy Reichsbanku otoczone były tłumami publiczności, wymieniającymi marki niemieckie na nową walutę. W pierwszych dniach wypłata wyniosła przeszło 930.000 dolarów.

BERLIN, 27 października. (Pat.) — Dzisiaj poraz pierwszy puszczony będzie w obieg nowy środek płatniczy o wartości stałej, mianowicie odcinki pożyczki złotej, które w celu umożliwienia szerszym warstwom kupowania ich opiewać będą na mniejsze sumy, a mianowicie na 1 dolara, pół, ćwierć i jedną dziesiątą dolara. Banki berlińskie otrzymały dziś od banku Rzeszy odcinki pożyczki złotej.

Zastrzeżenia Poincare'go

LONDYN, 27 października. (PAT). „Daily Telegraph“ podaje, Poincare poczynił w sprawie propozycji zwołania konferencji dla zbadania zdolności płatniczej Niemiec następujące zastrzeżenia:

1) Komitet rzeczoznawców będzie zamianowany przez komisję odszkodowań. Przedstawiciele państw neutralnych, którzy brali udział w pracach komisji Morgana nie będą dopuszczeni do tego komitetu, jako członkowie. Będą oni mogli wyrażać tylko opinję.

2) Komitet rzeczoznawców podejmie pracę dopiero wtedy, gdy sprzymierzeńcy uznają, że bierny opór został zakończony.

3) Komitet rzeczoznawców nie będzie upoważniony do zmian sum, określonych w ultimatum londyńskiem.

4) Badanie zdolności płatniczych Niemiec, oraz źródeł, któremi Niemcy rozporządzają na zapłacenie odszkodowań nie może doprowadzić do zmniejszenia udziału Francji w odszkodowaniach. Komitet nie będzie mógł się zająć zagadnieniami finansowemi, ani reformą waluty niemieckiej.

Nad Ruhrą nie będą pracować

HANOWER, 27 października. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). — Według miarodajnych informacji z Essen, w poniedziałek zostały zamknięte wszystkie kopalnie, huty, fabryki w zagł. Ruhry, robotnicy zwolnieni, piece zgaszone. Dyrekcje miejscowe otrzymały już odnośne instrukcje od zarządów koncernów przemysłowych.

Na giełdzie bez zmian

Dla akcji tendencja nieco mocniejsza.

Na wczorajszej giełdzie warszawskiej nie ustalono żadnych zmian w kursach walut obcych.

Podobnie i w obrotach przedgiełdowych stan z dnia onegdajszego żadnym prawie nie uległ zmianom. Tu i ówdzie, gdzie w placówek powstały zbyt wielkie różnice między kursem oficjalnej giełdy a kursami w obrotach prywatnych, dało się zauważyć pewne osłabienie, tak, że kurs prywatny nigdzie nie przekraczał granicy ponad 10 procent kursu oficjalnego.

Arbitraż na Gdańsk kalkulował się wczoraj niżej niż wynosił kurs oficjalny, jednak arbitraż jest wysoce utrudniony, gdyż Gdańsk nie oddaje dolarów inaczej jak za gotówkę.

Na giełdzie akcjowej tendencja panowała nieco mocniejsza, kursy jednak w dalszym ciągu są bardzo niskie, zwłaszcza gdy przeliczy się je na złoto lub dolary.

Panuje przekonanie, że po zlikwidowaniu strajków na giełdzie akcjowej nastąpi znaczne ożywienie. — or —

MICHALSKI MA DORADZAĆ KUCHARSKIEMU.

WARSZAWA, 27 października. (AW). — W kuluarach sejmowych obiegały pogłoski, że przewodniczącym ciała doradczego przy ministrze skarbu mianowany zostanie dr. Jerzy Michalski. W skład rady wchodzić będzie 4 przedstawicieli większości.

Rynek pieniężny.

Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 27 października (Tel. wł. „Głosu Polskiego“)

GOTÓWKA:

Dolary	1.930.000

AKCJE.

(Notowania w tysiącach).

Puls	150
Spiess	410
Wildt	175
Czersk	560
War. cuk.	5050
Kop. Węgla	5000
Cegielski	560
Lilpop	260
Ostrowieckie	4850
Parowozy	130
Pocisk	510
Rudzki	14 0
Starachowice	1325
Konopie	225
Borkowski	200
Jabłkowscy	58
Klucze	260
Nobel	485
Siła św.	270
Cerata	50
Opatówek	125
Pruszków	80

Nieurzędowa giełda gdańska

GDANSK, 27 październ. (Pat) Na dzisiejszej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolar	5,55,3
Funty	300.000.000
Marka pol.	3,6 (za miljon)

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 27 październ. (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

Dolary amer.	5,53,36
Funty szt. mk. niem.	304.237.500.000 —306,762,500.000 mk. niem.
Guldeny hol.	214.93—219.04
Marka pol. za mil.	35.91—36.09
Warszawa za 1 milj.	2973—298
Paryż	52,72.50—32,82.50 za 100 fr.

Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 27 października (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Berlin	0,06.50 za miljard
Holandja	228.50
Nowy-Jork	560.75
Londyn	25.25
Paryż	33.32
Medjolan	22.40
Bruksela	28.55.50
Kopenhaga	97.75
Sztokholm	148
Chrystjanja	88.40
Madryt	75
Buenos Aires	180
Praga	16.55
Belgrad	6.40
Budapeszt	0.0302
Sofja	5.30
Bukareszt	2.82
Warszawa	0,00015
Wiedeń	0.0078.75
Korony austr.	0.0079

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 27 październ. (Pat) Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

(Notowania w tysiącach).

Warszawa	54.000
Katowice	54.000
Bułgarja	593,212—596,488
Dolary	65000000
Funty szt.	28500 000
Frank fr	3680000

Rekonstrukcja.

TRZY ASY.

Dmowski, Korfanty, Grabski — trzy nazwiska, trzy asy, rzucone na stół w ostatniej grze endecji o rząd i władzę.

Gabinet Witosa z Dmowskim, jako ministrem spraw zagranicznych, z Korfantym, jako aniołem-stróżem Witosa, z Grabskim Stanisławem, jako ministrem oświaty — to dekapitacja Witosa i Piasta, to zdjęcie rękawiczek i ukazanie owej mitycznej, żelaznej ręki.

Grunt zapada się pod nogami rządzącej od pięciu miesięcy spółki chjeno-piastowej. Zapędziła ona kraj i ludność w jakiś zaułek bez wyjścia. Doprowadziła skarb do ruiny, walutę do zera, gospodarkę do rozkładu, klasę pracującą do nędzy i rozpaczy.

Finał lub początek finału rządów endecko-piastowych roztacza się przed oczami wszystkich. Olbrzymia fala strajkowa, zalewająca kraj cały symbolizuje bilans ostateczny polityki rządu i sfer z pod znaku Stinnesa.

Bankructwo na całej linji. Bankructwo tak zupełne i widoczne, iż spadać poczęły łuski z oczu najciemniejszych, iż przejrzała nawet wiara z pod znaku Ch. D.

W obliczu rozpoczynającego się rozprzężenia, masowej ucieczki własnych adherentów, w obliczu klęski toczącej się jak niszcząca lawina, rząd bankrutów nie znalazł innego wyjścia nad ciśnięcie rękawicy krajowi.

Rząd Dmowski-Korfanty-Grabski, to gwałtowne pchnięcie w stronę faszyzmu ledwie przysłonięte, to żelazna, groźnie wyciągnięta pięść.

Ostatnie trzy asy rzucone na stół. Ostatnia stawka zgranego do nitki towarzystwa, które gotowe jest raczej zniszczyć kraj cały, niż wypuścić władzę ze swych rąk.

W. P.

NOWI LUDZIE-STARZY ZNAJOMI

WARSZAWA, 27 października. (A. W.) Dziś prezydent Rzeczypospolitej, p. Wojciechowski, podpisał nominacje: Romana Dmowskiego na ministra spraw zagranicznych, p. Wojciecha Korfantego na wice-premjera, p. St. Grabskiego na ministra oświaty i p. Chłapowskiego na ministra rolnictwa.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Już wczoraj po południu „Gazeta Warszawska" przed podpisaniem dekretu nominacyjnego traktowała sprawę rekonstrukcji gabinetu, jako fakt dokonany.

W artykule wstępnym p. t. „Zmiany w rządzie" czytaliśmy: Ustalono, że tekę ministra spraw zagranicznych obejmuje Roman Dmowski, wespół z Marjanem Seydą, jako wiceministrem. Zdecydowano również, że do gabinetu wstępuje poseł Wojciech Korfanty na stanowisko zastępcy premjera, tak więc, jeszcze przed południem najważniejsze zmiany w gabinecie były już zdecydowane.

Zmiana w dwuch innych ministerstwach ma znaczenie o tyle, że 1) wchodzi do gabinetu przedstawiciel klubu chrześcijańsko-narodowego p. Chłapowski; 2) że z gabinetu wyszedł Głąbiński, do którego piastowcy mieli uzasadnioną awersję. Pan St. Grabski, który wszedł na miejsce p. Głąbińskiego reprezentował w łonie związku ludowo-narodowego opozycję przeciw sojuszowi z Piastem, przeto jego zjawienie się w gabinecie zakrawa na zupełną farsę.

Dla wzmocnienia rządu wprowadzono doń działacza, który to niedawno jeszcze w „Słowie Polskiem" dowodził, że podstawa, na której się rząd obecny opiera, jest niemoralna.

Wracając do wczorajszego artykułu „Gazety Warszawskiej" zacytować zeń należy co następuje:

„Opinja publiczna wyczekiwała pojawienia się Dmowskiego u steru. Pragnieniem ogółu staje sę zadość, że Dmowski wchodzi do rządu, posłuszny głosowi obowiązku w chwili ciężkiej, którą naród sam określić musi, jako przełomowy. Dmowski wchodzi do rządu zdecydowany na ciężką pracę w warunkach najmniej sprzyjających zdobywaniem popularności i blasku.

Po panegiryku na cześć p. Dmowskiego następuje drugi na cześć p. Seydy. Pisze się o nim, że nic go nie zmuszało do porzucenia odpowiedzialnego urzędu, znakomicie wykonywanego, uczynił to tylko przez wzgląd na całokształt pracy twórczej, do której potrzebny jest Dmowski.

W najbliższych dniach będziemy mieli okazję przekonać się, jak wygląda całość pracy twórczej „usprawnionego" rządu.

Humor nie na miejscu.

WARSZAWA, 27 października. (PAT). Sprawozdawca polityczny P. A. T. otrzymał w związku z dokonaną częściową rekonstrukcją gabinetu następujące wyjaśnienia z miarodajnych kół większości parlamentarnej:

Dokonana rekonstrukcja gabinetu oznacza wzmocnienie jego siły i powagi politycznej, i

daje gwarancję, że rząd wykona w należyty sposób powierzone mu zadanie.

W min. spraw zagranicznych pozostaje na stanowisku podsekretarza stanu dotychczasowy minister p. Marjan Seyda, a fakt ten jest rękojmią ciągłości polityki zagranicznej Rzplitej,

oraz należytej organizacji wewnętrznej tego ministerstwa i jego placówek zewnętrznych.

Podkreślić należy niezwykle obywatelskie stanowisko ustępujących pp. ministrów parlamentarnych, którzy nie wahali się złożyć swe wysokie stanowiska ze względu na dobro państwa.

Swój o swoim.

WARSZAWA, 27 października. (AW). „Gazeta Warszawska", omawiając objęcie tek przez Dmowskiego i Korfantego, pisze, że ewent. zmiany mają na celu jedynie polityczne wzmocnienie gabinetu w chwili, gdy przystąpić on ma do decydującego wysiłku w zakresie sanacji skarbu i wewnętrznej naprawy państwa. Ciężka operacja, na którą czekaliśmy lat tyle, nareszcie się zaczęła. Rząd musi wykazać maksimum siły i autorytetu. Przechodzimy najtrudniejszy okres w dziejach niepodległej Polski. To jest głównym powodem, dla którego na czele społeczeństwa stanąć muszą najtęższi ludzie i najtęższe charaktery. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje Roman Dmowski i Wojciech Korfanty.

Nowy humbug p. Kucharskiego.

WARSZAWA, 27 października. (Pat). Zgodnie z ogólnym planem gospodarczym państwa na rok przyszły, minister skarbu skreślił z budżetu min. spraw zagranicznych z sumy 17 i pół miljona złotych polskich sumę 2 i pół miljona złotych, redukując w ten sposób cały budżet min. spraw zagranicznych. Wobec tego budżety placówek zagranicznych i centrali zostały jeszcze raz zrewidowane przez departament administracyjny. W rezultacie na placówkach zagranicznych osiągnięto 2 miljony 18 tysięcy złotych polskich oszczędności. W centrali zaś zredukowano 68 urzędników etatowych i kontraktowych.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.). Dziś o godz. 12-ej w południe odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów dla dalszej dyskusji nad budżetem. W związku z tem posiedzeniem minister Kucharski zażądał od poszczególnych ministerstw zredukowania swych budżetów już raz uzgodnionych, o nowe 15 do 20 proc. Redukcja ta dotyczy wyłącznie personaljów. Jaki będzie wynik tego nowego humbugu p. Kucharskiego łatwo przewidzieć.

Ministerstwa muszą w ciągu dwuch dni przygotować projekty redukcji, nie licząc się już naturalnie zupełnie z faktycznemi potrzebami urzędów.

Co będzie?

Marka nasza pędzi naoślep ku tej samej przepaści, w którą stoczyła się już marka niemiecka. Spadek codzienny marki przekreśla zgóry wszelkie podwyżki, wszelkie strejki wygrane, zabija wogóle życie gospodarcze.

Co będzie dalej? Kiedyż rząd przestanie drukować marki? Kiedy skończą się blagi na temat fata-morganowskich pożyczek?

Jeżeli mamy czekać 2 miesiące na rezultaty badań p. Younga, jeśli tak długo ma jeszcze trwać piekielna robota maszyn drukarskich — będzie u nas to samo, co w Niemczech. Tylko szybciej i groźniej.

Co będzie zatem?

Alla.

WIGDOR KOPP W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.)

Wczoraj przybył do Warszawy nadzwyczajny delegat S. S. S. R. p. Wigdor Kopp.

RUGI W URZĘDZIE EMIGRACYJNYM.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Wczoraj przystąpiono do rugów w urzędzie emigracyjnym. Minister pracy p. Smólski udzielił dymisji bez podania motywów dyrektorowi urzędu emigracyjnego p. Gawrońskiemu i wicedyrektorowi tegoż urzędu p. Nakonieczni-koff'owi.

GOŚCIE Z PRUS.

WARSZAWA, 27 października. (AW). W połowie listopada przybywa do Polski dwuch posłów socjalistycznych na sejm pruski, celem zapoznania się ze stanem, panującym w kołach niemieckich. Posłom tym towarzyszyć będą posłowie polscy do sejmu pruskiego — Sierakowski i Baczewski.

Rokowania polsko-gdańskie

O wykonanie umowy genewskiej.

W dniu 8 października rozpoczęły się w Gdańsku rokowania pomiędzy rządem polskim a senatem wolnego miasta Gdańska w sprawie wykonania postanowień umowy genewskiej, z dnia 1-go września b. r.

nakładającej na urzędy gdańskie obowiązek bezwarunkowego wykonywania zarządzeń, wydawanych przez centralne państwowe władze celne.

Przepis ten ma na celu udzielenie Polsce gwarancji co do należytej ochrony celnej na całej granicy polskiego obszaru celnego, obejmującego, jak wiadomo, również obszar Gdańska. W toku rokowań ujawniło się, że

senat wolnego miasta Gdańska wyłącza z pod przepisów celnej umowy genewskiej kwestję, dotyczącą zakazu przywozu i wywozu towarów i tem samem nie uznaje praw rządu Rzeczypospolitej do udzielania poleceń gdańskim urzędom celnym w tej dziedzinie.

Dnia 13 b. m. przybył do Warszawy senator wolnego miasta Gdańska Jevelowsky, z którym uzgodniono wreszcie powyższą sprawę po myśli rządu polskiego i ustalono podstawy do dalszych rokowań w sprawie celnej,

które odbyły się w Gdańsku od 17 do 24 b. m.

Na ostatniem posiedzeniu w Gdańsku przewodniczący delegacji gdańskiej senator Frank oświadczył, jakoby nie była mu wiadoma zgoda senatora Jevelowsky'ego w sprawie wywozu i przywozu towarów, wyrażona przezeń podczas ostatnich rokowań w Warszawie, wskutek czego senator Frank przekreślił ustalone poprzednio podstawy do rokowań.

Wobec takiego obrotu rzeczy, delegaci polscy powrócili dnia 24 b. m. do Warszawy.

Obrona praw człowieka przed p. Seydą.

WARSZAWA, 27 października. (AW). Przed kilkoma dniami na łamach prasy toczyła się ożywiona polemika w sprawie raportu, pochodzącego rzekomo od polskiej ligi praw obrony człowieka i obywatela wystosowanej w przedmiocie „numerus clausus" w Polsce, do francuskiej centrali tejże ligi. Francuska liga opublikowała memorjał, a niektóre dzienniki warszawskie wystąpiły przeciwko polskiej lidze, zarzucając jej uciekanie się do pomocy czynników obcych, dla załatwiania wewnętrznych sporów w państwie. Polska liga obrony praw człowieka w osobie posła Śmiarowskiego i senatora Posnera, oświadczył urzędowo ministrowi Seydzie, że polska liga raportu takiego nie sporządzała, ani też nie wysyłała.

Dzisiejszy „Kurjer Warszawski", jako epilog tej sprawy, podaje depeszę ligi francuskiej do polskiej wyjaśniającą, że raport, dotyczący „numerus clausus" pochodzi od komitetu delegacji żydowskich, a nie od delegacji polskiej.

Odkrył Amerykę...

Prof. Grabski pisze w „Słowie Polskiem": Jedyna istotna przyczyna wszystkich niedomagań to ogólny brak pieniędzy, brak, który ciąży na naszym skarbie i na całem naszem życiu gospodarczem od pierwszej chwili nowego bytu państwowego, ale który naturalnym biegiem rzeczy daje się odczuwać coraz silniej z roku na rok, a obecnie już z miesiąca na miesiąc — w miarę wzrostu inflacji".

Właśnie ten „brak pieniędzy" sprowadzony gospodarką Chjeno-Piasta przez szereg ostatnich miesięcy sprawił, że już nie tysiące ale miljony potrzebne są na dzienne utrzymanie rodziny. Rok temu dzienny budżet obracał się w ramach 10 tysięcy dziennie, dziś nie wystarcza 600 tysięcy. Ten „brak pieniędzy" musi Chjeno-Piast przejąć na swój rachunek.

KAROL GIDE JEDZIE DO MOSKWY.

PARYŻ, 27 października. (Tel. wł. „Gł. Pol."). Znany ekonomista francuski Karol Gide jedzie do Moskwy na zaproszenie t. zw. Centrosojuza, związku kooperatyw rosyjskich. 5 listopada obchodzi Centrosojuz jubileusz 10-letniej działalności. K. Gide zatrzyma się po drodze w Warszawie, gdzie będzie obecny na kongresie kooperatyw.

ZŁOTO W P. K. K. P.

WARSZAWA, 27 października. (AW). „Gazeta Warszawska" oblicza, że w dniu 20 b. m., w skarbcu P. K. K. P. znajdowało się złota na sumę przeszło 54 miljonów marek złotych i srebra na sumę przeszło 9 miljonów marek złotych, tak, że wogóle zapas złota w P. K. K. P. wynosi 63 miljony marek złotych w sztabach, monetach i kosztownościach.

KOMUNIKACJA LOTNICZA Z MAŁOPOLSKĄ.

WARSZAWA, 27 października. (AW). Polska linja lotnicza „Aerolbil" donosi, że z dniem 29 października wznawia ruch samolotów w komunikacji między Gdańskiem — Warszawą — Krakowem i Lwowem.

Komunikacja odbywać się będzie według następującego rozkładu i taryfy:

Warszawa-Gdańsk odlot 8.30, Gdańsk Warszawa odlot 12.45. Cena biletu 6 miljonów.

Przelot w poniedziałki i piątki. Warszawa-Lwów odlot 8.30, Lwów-Warszawa odlot 13 — cena biletu 6 i pół miljona marek. Odlot z Warszawy co wtorek, odlot ze Lwowa co sobotę. Warszawa - Kraków odlot 8.30, Kraków - Warszawa odlot 12.30 — środa, czwartek. Cena biletu 5 miljonów.

Ile zarabiają pracownicy miejscy?

W wykonaniu uchwały magistratu nr. 376 z dnia 5 październi ka 1923 r. wysokość mnożnika na m. październik 1923 roku oraz narazie na m. listopad 1923 roku pod wyższona została o dalsze 43,63 proc., t. j. z 203369 do 292096 punktów.

Wobec tego:

I. Wszyscy pracownicy miejscy powinni otrzymywać, poczynając od dnia 1 października 1923 roku, wynagrodzenie według niżej podanych stawek:

a) urzednicy:

XII kat. po mk.	5.258.000	mies.
XI „ „ „	5.889.000	„
X „ „ „	6.605.000	„
IX „ „ „	7.245.000	„
VIII „ „ „	7.908.000	„
VII „ „ „	8.627.000	„
VI „ „ „	9.191.000	„
V „ „ „	9.860.000	„
IV „ „ „	10.430.000	„
III „ „ „	11.394.000	„
II „ „ „	12.431.000	„
I „ „ „	13.673.000	„

b) oficjaliści:

I kat. po mk.	5.258.000	mies.
II „ „ „	5.889.000	„
III „ „ „	6.605.000	„
IV „ „ „	7.245.000	„
V „ „ „	7.908.000	„

c) robotnicy niewykwalifikowani po m. 210.300 dziennie,

rzemieślnicy III kategorji po mk. 289.200 dziennie.

praktykanci biurowi 80 proc. po mk. 168.200 dziennie,

starsi gońcy 60 proc. po mk. 126.200 dziennie.

gońcy 40 proc. po mk. 84.100 dziennie.

sprzataczki po mk. 210.300 dziennie i po mk. 150.100 dziennie

II. a) wynagrodzenie dzienne ewent. miesięczne pracowników wydziału opieki społecznej i wydziału zdrowotności publicznej otrzymujących całkowite utrzymanie, powinno być podwyższone z dniem 1 października 1923 r. o 32,72 proc. (75 proc. od 43,63 proc.), biorac za podstawę pobory z m. września 1923 r;

b) wynagrodzenie dzienne ewent. miesieczne wszystkich innych pracowników, nie dajacych się podciagnać pod wyżej wymienione kategorje, powinno być podwyższone z dniem 1 października 1923 roku o 43,63 proc., biorąc za podstawę pobory z m. września 1923 roku;

III — dodatki rodzinne należy asygnować w m. październiku 1923 roku wszystkim pracownikom miejskim w wysokości mk. 2.045.000 — na małą rodzinę (1 dziecko, żona, 2 dzieci, żona i dziecko), mk. 3.505.000 — na średnia rodzinę (3 dzieci. 2 dzieci i żona, 4 dzieci. 3 dzeci i żona) i mk. 4.966.000 — na duża rodzinę (5 dzieci, żona i 4 dzieci, 6 dzieci, żona i 5 dzieci);

IV — dodatki funkcyjne za kierownictwo wynosić beda w m. październiku 1923 roku dla urzędników miejskich I kat. marek 9.347.000, II kat. mk. 7.010.000, III kategorji mk. 3.505.000 oraz IV i V kategorji mk. 2.337.000;

V — wysokość dodatków za wysługę lat oraz dodatków za studja wyższe za m. październik 1923 roku określa załączona do niniejszego tabela.

W miesiącu listopadzie 1923 r. powinni wszyscy pracownicy miejscy otrzymywać pobory według nowych — wyżej podanych — stawek, różnicę zaś za m. październik 1923 roku — otrzymać w czasie do dnia 1 listopada 1923 roku.

—o—

W mieście naszem szerzy się w sposób zatrważający tyfus brzuszny.

Stwierdzają to władze i wskazują środki obrony

Szefowie najważniejszych placówek sanitarnych w Łodzi ogłaszają następujcą odezwę:

DO MIESZKAŃCÓW M. ŁODZI!

„W mieście naszem szerzy się w sposób zatrważający tyfus brzuszny. Wobec niebezpieczeństwa, jakie nam grozi, nikt nie może pozostawać obojętnym. Do szybkiego zmniejszania się ilości zachorowań przyczyni się niewątpliwie powstrzymanie się ludności od picia wody surowej, mleka nieprzegotowanego i spożywania owoców nieobranych.

Zwracamy się zatem do wszystkich z goracem wezwaniem, aby zechcieli we własnym interesie zastosować się do naszego ostrzeżenia.

Pamiętajcie, że tyfusem brzusznym zarażamy się tylko przez usta!

Myjcie ręce przed jedzeniem!"

Zabezpieczajcie się przed zachorowaniem za pomocą szczepień!

Zawiadamiajcie o zachorowaniach!

(—) Dr. Skalski, dyr. wojew. urzędu zdrowia.

(—) Dr. A. Starzyński, kierown. działu sanitar. wydz. zdrow. publ.

(—) Prof. dr. Venulet, kierown. państw. zakładu hygienicznego.

(—) Dr. H. Kłuszyński, naczelny lekarz kasy chorych.

JAK ZABEZPIECZYĆ SIĘ OD DURU BRZUSZNEGO?

Dawniej w walce z durem brzusznym stosowano, jako ochronę przed zarażeniem się szczepienia podskórne. Szczepienia te w najlepszym wypadku zabezpieczały osobę szczepioną na przeciąg paru miesięcy. Obecnie z chwilą wynalezienia przez prof. Besiedko, jako środka zapobiegawczego, specjalnych pastylek i pigułek, szczepienia podskórne zostały przez lekarzy zaniechane. Badania powag francuskiego świata lekarskiego wykazały, iż pastylki i pigułki prof. Besiedki zabezpieczają ludzi od możliwości zachorowania na dur brzuszny na przeciąg 1 roku. Szczepienia w postaci pastylek nie wywołują żadnych dolegliwości i nie wymagają żadnej zmiany trybu życia ani djety.

Aby zabezpieczyć się od duru brzusznego należy pastylki te w ciągu trzech dni dzień po dniu spożywać naczczo po 1 pastylce i 1 pigułce. Dla dzieci poniżej 7-miu lat wystarczą ogółem 2 pigułki i 2 pastylki. Środki te otrzymywać można w dozorach sanitarnych, które znajdują się:

I Dozór dla I i III komisarjatu — Alekandrowska 51.

II Dozór dla II i V kom. — Pomorska 18.

III Dozór dla IV i VI kom. — Pańska 4.

IV Dozór dla VII i X kom. — Łąkowa 27.

V Dozór dla VIII i IX kom. — Rokicińska 1.

VI Dozór dla XI i XIV kom. — Suwalska 1.

VIII Dozór dla XII i XIII kom. — Wólczańska 225.

Drożeje, drożeje, drożeje.

Jak tu nie żądać podwyżki.

Na onegdajszym rynku obok zmniejszonego dowozu dał się zaobserwować znowu wzrost cen.

Mleko litr 18,000, śmietana 100 tys. — 120 tys., ser 50.000 jajka mendel 110 tys. — 150 tys. mk., kartofle ćwiartka 175,000 mk., buraki 150,000 mk., marchew 70 tys. — 90 tys. mk., pietruszka 60 tys. — 70,000 mk., kapusta kopa 400 tys. mk., brukiew ćwiartka 50 tys. — 70 tys. mk., pomidory funt 20 tys. — 45 tys. mk., cebula kilgram 17,000 mk., masło osełkowe kwarta 340,000 mk., masło solone 320,000 mk. (p).

To tylko koty.

W niemieckich pismach znajdujemy następującą historję, opatrzoną zresztą komentarzem pełnym oburzenia.

Ostatniej zimy moda poczęła faworyzować kocie futerko. Popyt na te miękkie i przyjemne w dotyku futra ogromnie wzrósł i rozpoczęło się polowanie na koty.

Recepta jest prosta: Łapie się (t. j. kradnie) jaknajwiększą ilość kotów i pakuje się wszystkie do worka. W jednym worku mieści się sześć albo nawet więcej kotów. Worek ten zanosi myśliwy do fabrykanta futer. (To znaczy do pasera). Tam zwierzęta pozostają w worku i w tem położeniu pozostają przez parę dni. Oczywiście są dobrze schowane, by nie słychać było krzyku. Wiadomo, że koty są to bardzo żywotne zwierzęta i dlatego długotrwały głód dopomaga do osłabienia ich. Po kilku dniach fabrykant bierze dobrą pałkę i poczyna bić w worek z zawiązanemi w nim kotami. Bije aż do skutku.

To dosyć ciężka praca, ale podobno opłaca się.

— Od jak dawna jesteśmy już chrześcijanami? — pyta autotr artykułu. — Już egipcjanie szanowali koty i zresztą i inne zwierzęta, gdyż wiedzieli, że zwierzę tak samo czuje i cierpi, jak człowiek. Ale to byli poganie!

Z trzeciego stulecia przed Chrystusem dochodzą nas także bardzo miłe dokumenty. Taki naprzykład buddyjski król Askoka kazał wyryć na kamieniu rozkaz, by budowano dla chorych i starych zwierząt domowych specjalne przytułki!

Ale to już taka stara historja! Zresztą my w Europie...

Zresztą i my posiadamy towarzystwa opieki nad zwierzętami... W Indjach pobożni ludzie, gdy wychodzą z domu, zabierają ze sobą miotłę i zamiatają drogę, by broń Boże nie rozdeptali żuka, czy jaszczurki.

Ale tegoby nam jeszcze brakowało, przy naszych kłopotach...

Pracujemy. Paskujemy, kradniemy klamki, obrzucamy się wzajemnie błotem. Bo najważniejszą rzeczą jest interes, no i postęp.

Jesteśmy ogromnie postępowi w ostatnich czasach!

Śling.

Brak chleba w mieście.

Piekarze chcą zarobić na strajku.

(b) W dniu wczorajszym w mieście dawał się odczuwać brak chleba. Przed piekarniami wystawały długie ogonki ludzi.

Za bochenek chleba żądano do 100 tys. mk., a cenę tą usprawiedliwiano brakiem mąki z powodu strajku kolei.

Również zwrócili się piekarze do referatu walki z lichwą w sprawie podwyższenia cen chleba, wskazując, iż worek mąki żytniej kosztuje już do 5 miljonów mk.

Ostatecznie jednak piekarze nowych cen nie uzyskali, nie przeszkodzi im to jednak brać jeszcze wyższe.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Ciepło, dość pogodnie, wiatry południowe.

Lekarstwa znów zdrożały.

Minister zdrowia publicznego wydał rozporządzenie o podwyższeniu taksy aptekarskiej.

Zgodnie z rozporządzeniem, t. zw. taksa laborum podniesiona została o 83 proc. w porównaniu z taksą z dn. 4 b. m.

Za środki lecznicze i naczynia można pobierać ceny z dnia 11 lutego r. b. z zastosowaniem do ich mnożnika 50.

Nowe opłaty obowiązują od dnia 25 b. m.

4-ta klasa.

W min. kom. poruszono sprawę wprowadzenia 4-ej klasy w pociągach pasażerskich, ze względu na wysoką taryfę kolejową. Ceny biletów do tej klasy mają być o jedną trzecią część niższe, aniżeli w klasie 3-ej.

Łódź — Japonji.

Komitet tygodnia „Łódź — Japonji" podaje do publicznej wiadomości, że ze sprzedaży nalepek po sklepach, z kwesty w lokalach zamkniętych, z podwieczorków zebrano 100,793,535 mk., a czystego dochodu po odtraceniu wydatków pozostało 94,633,535.

Do powodzenia imprez przyczynili się przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego, magistrat m. Łodzi, zarząd kasyna oficerskiego i t. d. (p).

Kiedy terminator może otrzymać świadectwo?

(b) W piątek na posiedzeniu magistratu ławnik Hajkowski referował sprawe niewydawania wyzwolonym terminatorom świadectw bez wylegitymowania się z ukończenia miejskiej szkoły wieczornej zawodowej.

Po umotywowaniu tego wniosku magistrat przychylił sie do niego.

Orkiestra filharmoniczna

nie otrzyma subsydjum.

(b) Jak już donosiliśmy, na jednem z ostatnich posiedzeń magistrackich postanowiono udzielić łódzkiej orkiestrze filharmonicznej subwencję w wysokości 30 miljonów mk.

Wobec wzrastającej ciagle drożyzny zarząd orkiestry zwrócił się do magistratu z prośba o podwyższenie subwencji do 500 miljonów.

Sprawa tą zajmował się magistrat na onegdajszem posiedzeniu i doszedł do wniosku, że miasto wydatku takiego ponieść nie może i nad sprawą tą przeszedł do porządku dziennego.

Cztery pudełka papierosów—miljon marek!

Wobec bezecnego paska, uprawianego przez sławetny monopol tytuniowy, i nieustających podwyżek cen, papierosy stały się źródłem niesłychanej spekulacji.

W oczekiwaniu nowej podwyżki bogobojne łupiskóry hurtownicze i sklepikarskie pochowały papierosy i tytoń. Na mieście zaś, „po znajomości", można dostać pudełko papierosów „Noblesse", „Ergo" za 250.000 mk!

Symbol czasu i rządów chjeno-piastowych!

Gdzie chowają dolary?

Nawet najlepszy wywiadowca nie wsadzi tam nosa.

W dniu wczorajszym aresztowano Natla Margolisa (Sierawskiego 25), który uprawiał handel walutami.

W chwili, gdy Margolis zauważył zbliżającego się doń posterunkowego, wbiegł na podwórze jednego z domów i usiłował wrzucić do dołu kloacznego 30 dolarów.

Margolisa odstawiono do urzędu śledczego. (p)

WARSZAWA.

Robotnicy egzotyczni w Warszawie.

Na warszawskich dworcach kolejowych w miarę normowania się pracy fabrycznej w państwie, spotyka się coraz częściej ludzi rozmaitych ras egzotycznych, czarno i żółto-skórych, podróżujących w towarzystwie żon, dziatwy i bagaży. Służba pociągów pasażerskich już od dłuższego czasu zauważyła tych nieswojskich gości. Są to robotnicy, wzywani z różnych części świata do zajęć, wymagających nowych dla nas specjalności. Zarządy fabryczne sprowadzają ich jako instruktorów i majstrów pomiędzy innemi do obrabiania kauczuku, wyrabiania przedmiotów ze słomy przywozowej, z przetworów bawełny do celów technicznych, z bambusu, kosztownych drzew azjatyckich, do wyrobu opakowań z waty, kory i t.p. Znacznie liczniejszy kontygens robotników kolorowych zjeżdża na Pomorze i do Wielkopolski, gdzie uruchomiono zakłady w zakresie przedtem u nas nieznanym.

† **Ś. p. J. Rappaportowa.** — Dziś w nocy zmarła w Warszawie znana w kołach towarzyskich i pedagog. śpiewaczka estradowa ś. p. Julja z Brzezickich Rappaportowa, żona cenionego prof. dr. Emila Rappaporta, sędziego sądu najwyższego.

Zmarła niedawno wróciła z Włoch, gdzie przygotowywała repertuar artystyczny.

Samobójstwo studenta. W domu nr. 56 przy ulicy Wspólnej 22-letni Marek Brandt, słuchacz kursów Wawelberga, wczoraj w nocy zatruł się gazem świetlnym i w tym celu odkręcił kurek przy lampie gazowej. Wczoraj rano dopowmicy zastali Brandta już martwym. Przyczyna samobójstwa na razie nieustalona.

—oo—

P. Maurycy Zamoyski w szeregach konserwy krakowskiej.

Jak się dowiadujemy, p. Maurycy Zamoyski, poseł Rzplitej w Paryżu, zgłosił swój akces do stronnictwa prawicy narodowej, tak zaciekle zwalczanego przez endecję i opozycyjnego względem obecnego rządu. To zdeklarowanie się p. Zamoyskiego oznacza zerwanie jego ostateczne z endecją, dla której utrata p. Zamoyskiego jest ciosem bardzo dotkliwym.

Konfiskata „Dziennika Ludowego".

„Dziennik Ludowy" z dn. 25 b. m. donosi:

Konfiskowanie naszego pisma przechodzi już w zwyczaj. Wczorajszy numer znów padł ofiarą ołówka prokuratorskiego. Najwięcej nie podobało się sprawozdanie ze zgromadzenia lwowskiego, w którem znalazło się aż siedem miejsc tak niebezpiecznych, że, zdaniem cenzora, nie mogły się przedostać do wiadomości publicznej. Również artykuł o strajku węglowym aż w dwuch miejscach został skonfiskowany.

„Marki dyscypliny".

W Rosji sow. wprowadzone zostały w porozumieniu z ligą floty sowieckiej tak zw. „Marki dyscypliny", które wykupywane są jako kara przez spóźniających się na wszelkie zebrania i posiedzenia. Dochód ten przeznaczony jest na ligę floty napowietrznej. Rysunek na marce przedstawia szeregowca czerwonej armji, wskazującego na zegar.

STAN RACHUNKÓW POWSZECHNEGO BANKU DEPOZYTOWEGO Sp. Akc.

na dzień 1-go października 1923 r.

Instytucja Centralna w Warszawie przy ul. Długiej 48. Oddziały: Łódź, Moniuszki 1. Grodno, Hoovera 6. Równe, Szosowa 66.

STAN BIERNY.

Kasa	1,714,114,760.—	
Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa	266,896,276.15	
Pocztowa Kasa Oszczędności	8,122,368.—	1,989,133,404.15
Pieniądze zagraniczne	2,534,635.173.—	
Dewizy	2,049,468,355.—	4,584,103,528.—
Papiery procentowe własne		1,478,029,893.—
Weksle zdyskontowane		6,865,861,285.—
Pożyczki terminowe	949,362,367.—	
Otwarty kredyt	3,989,110,577.—	
Różni za udzielone gwarancje	6,034,458,750.—	10 972.931.694.—
Korespondenci „Loro“	865,655,113.—	
„Nostro“	34,553,233,425.—	35 418.888 538.—
Weksle i inne dok. do ink.		10 280.505.151.90
Rachunki z Oddziałami		11.617.050.767.92
Sumy Przechodnie		6.397.965 728 44
Nieruchomości		520.071.000.—
Ruchomości		170.341.673.—
Różne rachunki		29.623 866.—
Koszty Handlowe		4,947,790,854.73
		95.272.285 384.14

STAN CZYNNY.

Kapitał zakładowy	600,000,000.—	
„ zapasowy	200,000,000.—	
„ specjalny	10.581.304.73	
„ rezerwowy	10.581,304.73	821,162,609.43
Wkłady		11,906,070.959 70
Redyskonto weksli		4,689,528,100.—
Wierzyciele z tyt. gwarancji		6,034,458,750.—
Korespondenci „Loro“	2,242,703,443.40	
„ „Nostro“	35,339,576.647.—	37,582,280,090.40
Różni za inkaso		9.479,469,703.—
Rachunki z Oddziałami		9,520,878 452.—
Sumy przechodnie		8,292.137.132.15
Różne rachunki		36.755,645 16
Przekazy do opłaty		1,615,000.—
Prowizja i procenty		6,908,130,944.27
		95,272,285,384 14

ADOLF BOKSLEITNER i S-ka

Spółka z ogr. odpow.

ARTYKUŁY GUMOWE i TECHNICZNE

13803—1

Łódź, Piotrkowska Nr. 149. Telefon 1409. P. K. O. Nr. 60463. Depesze: Boksed.

Gumowe artykuły techniczne i chirurgiczne. Wyroby azbestowe. Pasy transmisyjne. **Węże** ssące i tłoczące. **Opony do samochodów i rowerów. Fibra. Plandeki. Płaszcze gumowe.** — **KALOSZE** **Petersburskie „Treugolnik", szwedzkie, wiedeńskie. Linoleum** gładkie i druk. we wszystkich grubościach. **Inled. Dywany** i w sztukach. **Chodniki.** **Linoleum** różnych szerok., **Kokosowe** różnych szerok. **Cerały** różnych wielkości i gat.

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH.



Kunerol

Przewyborny tłuszcz roślinny

zawiera 100% czystego tłuszczu z orzechów kokosowych.

Przedstawicielstwo: S. Goldberg i M. Blumcweig, Piotrkowska 41. 444-4

OSZCZĘDNOŚCIOWE



przenośne KUCHNIE

w różnych rozmiarach

— oraz —

PIECE szamotowe

specjalnie nadające się do ogrzewania większych lokali, jako to: biura, sklepy, sale fabryczne i t. p.

poleca **ROBERT BENKE**

Łódź, GDAŃSKA Nr. 110.

Oszczędzające 50% OPAŁU — — Ceny bardzo przystępne. — — Oszczędzające 50% OPAŁU

Towary włókniste

kamgarnowe, szewiotowe i t. p.

KON i MANDELS

ul. 6 Sierpnia 1 (Benedykta)

13894

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na dogodnych warunkach.

Nie zabijaj!

swego buchaltera i korespondenta nieprodukcyjną pracą, którą z pożytkiem dla Ciebie, a kilkakroć sprawniej i dokładniej wykona

MASZYNA

do pisania, do liczenia i do kopjowania.

Wyłączna reprezentacja najpoważniejszych fabryk

Skład maszyn do pisania i liczenia Urządzeń i artykułów biurowych

Edward Telatycki Łódź, Piotrkowska Nr. 48, tel. 1063.

„ZGODA" Gdańska № 77, sprzedaje na raty **PŁÓTNA** obrusy, kapy **Chustki** wełniane, wschodnie oraz inne tow. wełn., ceraty, linoleum **na raty.** **„ZGODA"** Gdańska № 77

Wyciąć!

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światłoleczniczy.

ul Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęcia: 9 8-2 i 5-8 w. Dla pań 5—6

Dr Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 10—12 i 5—7

Nawrot № 7.

Dr.

Z. Janiszewski

Choroby kobiece i akuszerja

Przyjm. od 10—12 i od 4—6 po pol.

Piotrkowska Nr. 132

Dr.

L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłc.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Zawadzka 1. Telefon 15-38.

Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8. Dla pań 4—5.

Dr. med.

Z. Golc

Chor, skórne i wener.

ul. Andrzeja 3.

Przyjm. od 11 do 1 i pół 15 i pół do 8.

879—16

TOWARZYSTWO AKCYJNE

poszukuje rutynowanego KORESPONDENTA lub korespondentki, władającego (ej) biegle jęz. polskim i niemieckim z gruntowną znajomością STENOGRAFJI w obydwu językach i biegłością w pisaniu na maszynie. Znajomością jęz. fran. lub angielsk. pożądana.

Zgłoszenia pod „E. A. 48" do adm. nin. pisma. 961—2

Fachowiec włókien., z wykszt. wyższej szkoły fachowej w Cottbus i dwuletnią praktyką, poszukuje posady

POMOCNIKA KIEROWNIKA TKALNI LUB DESINATORA

Oferty pod „O. S. R." do Administracji „Głosu Polskiego". 13920—1

Lekarz-dentysta

H. Lewita-Fuchs

Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.

Piotrkowska 50 tel. 21—36.

Do sprzedania

16 okien fabrycznych 7x9, 50 par mosiężnych ozdobnych klamek do drzwi, 10 mosiężnych barjer kuchennych, 4 mosiężne barjery do wystawowych okien. Bliższe wiadomości: **Piotrkowska 152** u gospodarza 955—1

INSTRUMENTY muzyczne



wszelkiego rodzaju reperuję się artystystycznie po cenach przystępnych. Skupuje się stare instrumenty.

STRUNY najlepszego gatunku świeżo NADESZŁY.

Alfred Lessig, ul. 28 Nawrot 22

B. RUSSKA długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różn. i najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej. Łódź, **ul. Kilińskiego** (Widzewska) **Nr. 83, m. 8,** obok poczty. 15951

Zamszowe palta eleganckie wykończenie

Kupieckimi wekslami krótkimi pokryć można część zakupu.

Pluszowe palta futrem ubierane

Suknie najnowsze fasony

Jesionki w dobrym gatunku

Garnitury z modnego materjału

Szmechel i Rozner, Łódź

Piotrkowska № 100 i filja 160.

Nie zwlekać — tendencja zwyżkowa.

Ogłoszenia drobne

Po 5.000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy mk 2.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30.000.

Nauka i wychow.

Buchalterji podwójnej, rachunkowości i korespondencji uczy grutownie dyplomowany nauczyciel buchalterji. — Cegielniana № 71, lewa oficyna, III piętro prawo, m. 26. Przyjmuje od 2—3 po pol. i od 9-ej wiecz. 954—1-n

Maturzysta ze znajomością buchalterji i korespondencji, oraz praktyką biurową poszukuje posady biurowej. Oferty proszę pod „Pracowity" do „Głosu". 924—2-n

Parisienne diplômée donne leçons de français. S'adresser: 30 Zawadzka, appartement 5, de 2 h. á 5 h. 908—3-n

Personne, connaissant la France donne leçons: théorie, pratique. Offres du „Glos Pol." Mr. S. 906—3-n

Student udziela lekcji. Specjalność: polski, łacina. Piotrkowska 16 m. 22. 774—5-n

Student udziela matematyki, łaciny, chemji, fizyki, języków. Kilińskiego № 85—3. 965—2 n

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania nowe zagraniczne pianino. Plac Dąbrowskiego (Targowy Rynek) № 3 m. 8, Codziennie od 11—2 848-4 k

Do sprzedania płaszcz wojskowy na kożuchu.— Radwańska № 40, m. 25, III p. 52 2-k

Sprzedam byle zaraz: łóżko żelazne siatka z materacami, stolik nocny biały, kufer podróżny duży. — Piotrkowska 207, dozorca wskaże. 991—1-k

Swetry, jumpry, smokingi, kamizelki, kostjumy i dziecinne ubranka (tylko wełniane) do sprzedania. Kilińskiego № 50, II p., lewa ofic., m. 8 a. 910—3-k

Sprzedam barany (okrycie na nogi) do samochodu. Kilińskiego № 82, m. 12, od 1—3. 948—1-k

Warsztaty stolarskie sprzedam tanio w stolarni. Napiórkowskiego № 7 przy Górnym Rynku. 515-10-k

Posady i prace

Poszukiwane

Przyjmę jakąkolwiek pracę biurową w godz. wieczorowych. Oferty do „Głosu" pod „Urzędnik". 806—5-pp

Energiczny młodzieniec z kilkuletnią pracą w branży manufakturowej i znający buchalterję włoską i amerykańską poszukuje posady. — Łaskawe oferty do „Głosu" pod „Energiczny". 926—2-pp

Poszukuję posady agenta lub inkasenta na wyjazd lub w miejscu. — Andrzeja 7, u dozorcy. 966—2-pp

19-letni młodzieniec z 6-klasowem wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady w charakterze praktykanta. Oferty do „Głosu" sub „Praktykant". 934-1-pp

Zaofiarowane

Dziewczyna do dziecka potrzebna. Wólczańska 55 m. 5. 992-1-pz

Maszynistka biegle pisząca na maszynie potrzebna do biura konsulatu prawnego. Oferty do „Głosu" sub. „Remington" 950—1-pz

Potrzebny stolarz na trumny. Przejazd 22, zakład pogrzebowy 42-3 pz

Potrzebne szwaczki do szycia bielizny. Zielona 16, m. 5. 49-1-pz

Potrzebne panienki do robienia jumprów. 6 Sierpnia 59, m. 13. 956—1-pz

Potrzebna służąca na przychodnią. Zgłaszać się: Andrzeja 4, m. 7, od 11—1 pp. 957-1-pz

Interesy handlowe

Sklep galanteryjno-konfekcyjny z urządzeniem i towarem, 2 pokoje z kuchnią, elek. ośw. z powodu słabości do sprzedania. Wzamian mieszkanie pożądane. Of. do „Głosu" pod lit. „J. O." 862—3—h

Doniesienia rozm.

Akuszerska Drzymałowa powróciła. Piotrkowska № 225. 474—30-d

Pierwszorzędny krawiec damski przyjmuje wszelkie obstalunki podług najnowszych żurnali. Za palto 2.500.000 mk., kostjum 4 000 000 mk. Cegielniana № 47, Fajgenblat, 79-1 d

Stolarz odświeża meble. Pańska № 41, Rumowicz. 935—1-d

Tapicer-dekorator przerabia meble, zakłada firanki. — Materace i kozetki o 25 proc. taniej. Uwaga: tylko Cegielniana 64. 929—1-d

W dniu 5-ym października skradziono pomiędzy innemi rzeczami „Miljonówki" z nie obciętemi kuponami za październik r. b. № 0530918|90; 0531345|79; 0531791|800; 1432890|54, jak również i bilety wizytowe na nazwisko inżyniera Stanisława Długoborskiego, Warszawa, tel. 299-92. Przed nabyciem pierwszych oraz nadużyciem drugich ostrzega się. 973—1-d

Ważne dla Pań! — Przyjmuje do szycia w zakresie konfekcji damskiej oraz ubieram lalki stylowe po cenach niskich.— Gdańska 20, m. 5. 990—2-d

Lokale, mieszkania

Do wynajęcia pokój z utrzymaniem. Oferty sub „Utrzymanie" do „Głosu". 960—2 m

Poszukuje się wynajmu lokalu zdatnego na laboratorjum (możeby być fabryczny. Oferty do admin. „Głosu Polsk." pod „Laboratorjum". 967—1-m

Poszukuję umeblowanego lub nieumeblowanego pokoju przy lepszej rodzinie. Oferty upraszam do admin. „Głosu Pol." pod „261". 904—3-m

Poszukuję umeblowanego lub nieumeblowanego pokoju. Oferty do „Głosu" sub „50 miljonów". 58-2-m

Zapłacę każdą cenę za pokój przy rodzinie lub wdowie. Oferty sub.: „Przemysłowiec w średnim wieku" 974—1-m

Zagubione dokum.

Ronówna F. zgub. matrykułę, wyd. ze szkoły p. Aba. 958—1-z

Zylberberg Rywka Łaja zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 959—3-z

Inteligentna panna obeznana z wszelką biurową pracą i posiadająca obce języki poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę złożyć w Adm. „Głosu Pol." pod adr. „A. R. 13971" 71-1

Energ. FACHOWIEC przyjmie posadę kierownika warsztatu na roboty tokarskie, ślusarskie, elektrotechniczne i samochodowe. Łask. of. do Adm. „Głosu" pod „Kierownik". 59-2

Kupuję i sprzedaję

różne używane meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia i różne sprzęty domowe. Dzielna № 19, Wajcman, w sklepie starych mebli. 988—1

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sachs.